

ZUCHO MISTRZYNY

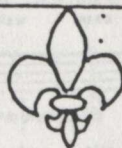
BIULETYN METODYCZNY MAŁOPOLSKIEJ CHOROŹWI HARCEREK

ZHP (1918)

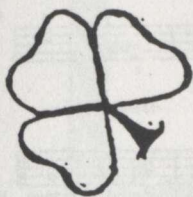
KRAKÓW dnia 22. II. 1934

Nr 2/14..

ORGAN ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW Z. H. P.
LWÓW — POZNAŃ — TORUŃ



ROK 1934
15 LUTEGO.



DZIEŃ MYŚLI SIOSTRZANEJ

Druhny! Ile nas jest tylko na całej kuli ziemi, we wszystkich częściach świata, we wszystkich krajach. Zbliża się dzień 22 lutego, dzień naszego święta, dzień myśli braterskiej, myśli siostrzanej. W dniu tym każda z nas zamyśla się choć przez chwilę i wybiega myślami daleko, daleko za lasy, za rzeki, za góry, za oceany — do sióstr skautek innych krajów i narodów, których myśli również z ich dalekich, odległych ziem — biegną naszym na spotkanie z takim samym gorącym, serdecznym i braterskim uczuciem.

W różnych krajach, różne skautki rozmaicie dzień ten obchodzą, jedne bardziej poważnie, drugie bardziej wesoło, inne głośnie i hucznie obchodami i manifestacjami, a jeszcze inne cicho i samotnie we własnym kółku i przy własnym ognisku. Ale nie w tym rzecz jak się ten dzień obchodzi, czy uroczystym pochodem przez miasto z pochodniami i lampionami — czy wieczorem na zbiórce w izbie drużyny. Sposób święcenia dnia 22 lutego jest dowolny i obojętny. Wybierzcie ten, który Wam najwięcej będzie odpowiadać. O jednej tylko rzeczy trzeba pamiętać — że dzień ten jest dniem myśli braterskiej — dniem w którym skautki całego świata są sobie tak bliskie i tak drogie jak rodzone siostry.

Myśl jednak bieżąca, nawet w słowa ubrana ulatuje szybko i czas przesypuje ją prochem szarych dni, popiołem nowych zdarzeń i wypadków, pyłem zapomnienia.

Ale gdy verba volant — scripta manent i dlatego przyjął się wśród nas zwyczaj, że w dniu tym wysyłamy do swoich dalekich, a nawet nieznanym sióstr z dalekich i zamorskich krajów kartki z ładnym widokiem lub obrazkiem i z jeszcze ładniejszym i bardzo serdecznym pozdrowieniem, tak jak to czynią ludzie z okazji Nowego Roku i Świąt, tylko nie tak szablono, tak jak każde konwenans, ale serdecznie, szczerze, z całej myśli uczuciem bratnim ogarniętej i pod istmicznym dyktandem bijącego w piersiach serca.

„O ma soeur inconnue, ma soeur du pays lointain, je m'adresse à Toi ce jour de notre fête internationale le jour de 22. II. 1934 r. ... — zresztą czy trzeba Ci dyktować w dniu takim, kiedy wzruszenie samo słowa podsuwa i w zdania układa. A jeśli nawet nie władasz żadnym obcym językiem, nie bój się, że Cię siostra skautka z poza siódmej rzeki i góry nie zrozumie. Wystarczy data — te trzy magiczne dwójki 22. II, ażeby zrozumiała, że to myśl Twoja wybiegła na spotkanie jej myśli, i aby serce w niej zabiło takim żywym uczuciem braterskości, jakim było u Ciebie, gdyś tę kartkę pisała.

I wierzę, że Dzień w którym myśli wszystkich ludzi spotkają się ze sobą w jednym ognisku — ognisku międzynarodowego Braterstwa — będzie dniem w którym na umęczoną ziemię spłynie pokój — pokój obiecany przez Boga ludziom dobrej woli.

A dzień ten przyjdzie nam dopiero przygotować.

DWUTYGODNIK
MŁODZIEŻY
HARCERSKIEJ

SKAUT

NAJSTARSZY
NAJWIĘKSZY
NAJTAŃSZY
WYCHODZI WE LWOWIE POD REDAKCJĄ WIKTORA FRANTZA



archiwum
harcerskie.pl

Pieśń braterstwa.
Pewall i wreszcie. H. J. Braun.

1. Hej przed nami braterska wsta-la
La - dy no - ra, go - ry, rze - ki,
Nad wi - chro - ni durb brze - wia - la,
W las - kie sio - je w góry - sio - wie - ki!
Wzraniojcie.
Hej sko - sry - cie - ka na nas trud o - gmoty
I - do - je - pnie - bud - wa - desz wy - stępny.

"Pieśń braterstwa" ułożona została na VIII Międzynarodową Konferencję Organizacji Skautowych żeńskich. Konferencja odbyła się w Polsce, na Biurcu w sierpniu 1932 r.



2. Glob obudzi pieśń zwi - skaną,
Sen leniwy strąci z piw - iek,
Zmartwychwstań świat po klęskach,
Wzradźcie nowy twórcy człowiek!

My siostry wykolyżem go miłośnic,
Duch jego wykorzeni zły, gdy warości,
Przec wygnamy smutek wszelki.
Błogosław nam Boże Wielki!

Nasz sztandar święty i t. d.

3. Godłem naszym Prawda będzie,
Dobro w nas się ucieleści
I poniesiem Piękno wszędzie
Pod namiotem naszej pieśni.

Ze wszystkich czterech świata stron zdaleka,
Nowego nawołuje dźwięk człowieka,
Nam go siostry tworzyć trzeba,
Błogosław nam, Panie z nieba.

Nasz sztandar święty i t. d.

Serca na antenie.

Hallo! Talaj Góddla,
Budapest i Warszawa,
ze swymi będzie nadana
wszystkimi skautom odprawa.

Każdy kto w pierścionku
siostrzeczki wieszanie dłoń,
kto się chce w przyciążać zęba,
niech wzruszy połyka.

Kto zaś obawia się, niech
niekiedy kocha nie umie,
niechaj walczy głosnik
transmisji nie zasłania.

Naprawdę państwo usłyszcie
cicho, dłoń skautowic,
które znowu obywateli
jak inżynierzy zakłacie.

Potem będzie wszystko,
(improwizujcie w wiersze)
będzie bowiem nadana
półnica sercu bracie.

Przebiegacie nigdy nie mogą,
co w eter dłoń wzięto.
Słuchajcie, talaj bije
Góddla - SERCE NIEMIA!
76 NAGLESI
2 cykl: „Na tropie Biurcu Jelenia”

Wiedziecie co? zastanawiałam się czy zuchy pamiętają o Dniu Mysli Braterskiej - Siostrzanej. Czy wogóle to święto tak popularne i najbardziej "rodzinne" wśród skautów jest teraz znane wśród naszych zuchów i okazało się że różnymi drogami pojawiły się życzenia pisane własnie rękami zuchów. Niektóre czekały na nas w chorągwi, inne były położone na progu mojego domu w dniu 22.11., a jeszcze inne przyfrunęły z nad morza i były to życzenia od zuchów z prawie wszystkich organizacji harcerskich. Krzestały się liczyć granice, różnice a choć w tym jednym dniu byliśmy jedną wielką zuchowo-harcerską rodziną.

DZIĘKUJĘ WAM WSZYSTKIM - darując je nie wszystkie życzenia zamieściłam, ale stron zuchmistrzini są być za mało. Za to Serce jest pojemne i wszystkie te szczerze myśli są w nim zapisane.

Czuwajcie w uśmiechu

Witoszawa



Propozycja treści znowelizowanego Hymnu Bratersstwa - aktualna na dzień...

Dość przed nami Jutra bramy
Trop nieśmiały nam się białe
lecz go śmiało odkrywamy
włodę serca woga wiele

Świat szkieł nowych dróg sprowadźcie,
przysłońce a pokój i wolność.

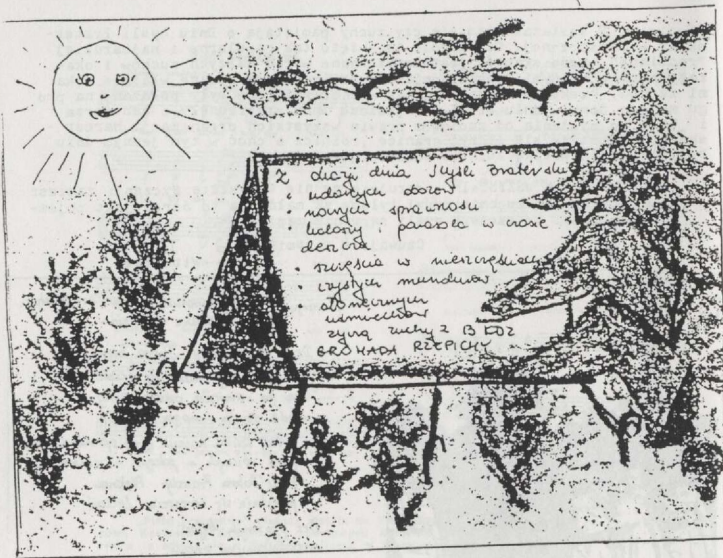
Moja Dobra Prawdy Piękna
przestaje się wreszcie lekka

Bez próżnych bojost,
w codziennym znojce
odbudujemy szary nasz szlak
w kręgach braterstwa -
żonka zwycięstwa,
w ofiarnej stępcie -
rzępcia smak!

← Uczestniczki obozu estalnego (sierpień 1946)
Kulka dwutygodniowych zuchów Warszawa
Chorągwi Harceci im Druhny Jagi Falkowskiej
i dłońce na biurcu - nieśmiało znaleźć wiosną
trop...

W Dniu Mysli Braterskiej 22 lutego 1991
wszystkie nasze Siostry z ZHP-10
zapraszamy do współ-myślenia i współ-działania
na rzecz odrodzenia polskiego ruchu
dziewicyst - zuchów

Zuchy Warmuskiej Chorągwi
Harcerek



2 dni, dwa tygodnie braterski
 udany obóz
 nowych sprasowa
 belony paszta w nosie
 derosa
 ruska w niernosci
 czyszy mundwa
 odmianu
 umiast
 zyna zaby z B DZ
 BRONADA REPCON



Dziękuję za przyjaźń z nami z 1981-86
 propozycją udziału w imprezie "Sobremego kota"
 i za to, że nie pozwoliła mi zrezygnować z dnia
 na... (text is partially obscured and difficult to read)

Dziękuję
 Myśli
 Braterskiej
 59 DZ. Czarna Koty
 miejsce Prastore



ZYCOLENA PREYSZANE Z KOMENDY CHORĄG
 I RAROKSIEJ WRAZ Z KONICZYNKAMI
 STORE MOŻNA BYŁO ZAWIEŚĆ



Renata
 Biostek
 Katarzyna
 Katarzyna
 DZ. ANIA G.
 DZIEN MYSLI BRATERSKIEJ
 DZ. ANIA W.
 DZ. KRYSIA K.
 Beata P.
 ANIKA K.
 DZIENNY
 Maja Joda
 Stoneczna Gromada
 życzy wszystkim
 najlepszego
 Myśli Braterskiej
 22.02.1996
 Paulina Łata
 Kamilka Mięszka
 Agnieszka Schwaiger
 Anna Wrenkowska

Ośmiostroniczow
 książeczkę życzy
 otrzymaliśmy od
 zuchów z 5 KDZ
 "Stonecznej Gro-
 mady" - tylko nie
 które strony udę-
 ło mi się sksero-
 wać, ale i tak
 nic nie odda ko-
 lorów i napisów
 w niej zawarty
 DZIEKUJEMY

5 KDZ
 "STONECZNA GROMADA"
 po dwuznaczno
 Anna Wrenkowska



STONECZNA
 GROMADA



SZUKAJCIE
 PRZYJACIÓŁ



Przyjaciel
 Szukajcie

1. I. HASŁO

Stąpmy wokoło i we-so-lo ha-sło zaśpie-wajmy swe:
czuj, czuj, czuj, czuj, czuj, czuj, czuj!

2. WESÓL I ŚMIAŁY.
Słowa A. Kamińskiego.

1. Wesół i śmia-ły, zaśmiely, choć ma-ły.
o-to jest chło-pak zuch-
Szczo-dła, łuk czy łan-ka, la-la-wiec, ska-kan-ka,
w-za-ba-wach sam za dwóch, dwóch

2. Przerów przeskończy,
Do gier ochoczy. } bis
Oto jest chłopak — zuch } bis
Sam sobą kieruje,
Starszym ustępuje,
Dla swych przyjaciół — druh. } bis
3. Zuch pływaka umie,
Zwierca rozumie, } bis
Czuje ma węch i słuch, } bis
W mieście, w polu i w lesie } bis
Śpiewa i śmieje się;
Oto jest chłopak zuch.

3. GDY ZUCHY ŚPIEWAJĄ.
Słowa J. Zienkiewiczówny,
Mel.: J. Ekler.

Tempo marza.

1. Gdy zu-chy śpie-wa-ją, to smu-ki przyska-ją, We-
se-łą się du-si-! ma... il, A
pion-ka ich pły-nie po pol-skiej kral-nie, Wśród
móra dźwięcy, dźwię-czy na la... il.

2. Uderza piosenka,
W wieśniaczkę okienka
I każdy jej słucha ciekawie.
A piosenka wciąż płynie

W Mazowsza równinie
I w Tatrach i w moorskiej mkninie (ali...
3. Gdy zuchy śpiewają,
Seniutka wkładaj
Całutki w dźwięk swojej piosenki.
To piosenka ich leci
Do słońca, co świeci,
Co złotem promieni świat cały.

4. HEJZE, ZUCHY, TAM NA ŁAKI!

1. Hej-le, zu-chy, tam na łę-ki, tam, przerażaj-wa-
lo-ny bór! Już wi-la-ją nas skowron-ki,
świe-zy wie-trzyk wie-je z gór. La-la-la-la-la-
la-la-la, la-la-la-la-la-la-la, la-la-la-la-la-
la-la-la, la-la-la-la-la-la-la.

Zuła słychać szmer strumyka. Dalej, naprzód, rażno — żwawo!
Milych piasztów dźwięczny głos. Baczcie! Trzymaj równy krok!
Wilgi, zięby i słowika. Naprzód w lewo, potem w prawo,
A tam w lesie śpiewa kos. Wróćmy, nim zapadnie mrok.
La-la-la-la-la... La-la-la-la-la...

5. MASZERUJĄ ZUCHY LASEM...
Słowa D. Drużka

1. Ma-że-ru-ją zu-chy la-som,
Przy-łpe-wu-ją so-bie czu-scim,
Sto-ćce wó-rze lśni, A po-śród
A-by raś-niej, szli.
drzew, A po-śród drzew, Roz-brzmie-wa
ich ra-dos-ny śpiew! Hej, zu-chy! śpiew!

2. W górę piski wypiewują,
W dół miły chłód.
Zuchy rażno maszerują:
Nie smocze ich trud!
A potród drzew i t. d.

3. Chociaż potim pływają z czoła
Śpiewają: „czuj duch”.
Musa tęga i wesola,
Bo każdy z nich zuch!
A potród drzew i t. d.

Słowa i muzyka Stanisław Moszcicki

Dzielny zuch

Mazowsza

Buch, buch, buch! Buch, buch, buch!
Każdy z nas jest dzielny zuch

Wśród drzew skacze jak wiewiórka,
wśród łąk, jak wąż, daje nurka,
jak wąż, do-je-ku-rze, Buch, buch, buch!

Buch, buch, buch! Ka-żdy z nas jest dziel-ny zuch!

Buch, buch, buch! Buch, buch, buch!
Każdy z nas jest dzielny zuch. } bis

Wśród drzew skacze jak wiewiórka,
wśród łąk, jak wąż, daje nurka.

Buch, buch, buch! Buch, buch, buch!
Każdy z nas jest dzielny zuch!

Buch, buch, buch! Buch, buch, buch!
Każdy z nas jest dzielny zuch. } bis

Każdy celnie z łuku strzela,
gdy ujrzy nieprzyjaciela.

Buch, buch, buch! Buch, buch, buch!
Każdy z nas jest dzielny zuch!

OPIS, PŁASU

Sytuacja wyjściowa: zuchy tworzą kółko. Stoją bokiem do środka koła.
Refren — zuchy posuwają się ławecznym krokiem, uderzając piąstką o piąstkę. Na słowa: *Każdy z nas jest obracając się wokół swojej osi, ręce trzymające na biodrach; na słowa: dzielny zuch wykonują trzy przystupy. Pierwsza zwrotka — zuchy wysoko podskakują. Ręce następują wspinając się na drzewa. Gdy śpiewają: wśród łąk, jak wąż, daje nurka, pochylają się nisko. Refren — jak przed pierwszą zwrotką. Druga zwrotka — zuchy maszerują, następując napiętno łuku. Na słowa: gdy ujrzy nieprzyjaciela tworzą z rąk komedo i wspinają się w dół. Refren — jak przed pierwszą i drugą zwrotką.*

Zuch-łotnik.

Słowa i muzyka Stanisław Moszcicki

Si-ć-cu-łotnik-u-ję-wie-cto-wiec-so-łu-ty-
wielki-wi-cher-ek-jest-przy-je-
promień-ten-ko-broń, promień-ten-ko-broń

Pląs*).

Łotnicy ustawiają się, tworząc sylwetkę samolotu. Samolot „lecać” krąży w różnych kierunkach. Na przedzie biegnie jeden z łotników trzymając w ręce duże obracające się śmigło. Z braku śmigła następuje ruchem ręki. W kadłubie samolotu „siedzi” łotnik, mając na oczach zrobione na zbiorce okulary.

W czasie lotu wszyscy udeją warczenie silnika i śmigła. Na „skrzydłach” inak polskiego łotnicza:

„Samolot” śpiewa poszczególne zwrotki stojąc w miejscu, a werczy w czasie lotu

2. Już nakładaj okulary,
Puszczaj młot w ruch,
A samolot pomknie z toba
Jak tajemny duch.

3. Śmigło werczy, motor dyszy,
Szybko pedzi w dal,
W samolocie łotnik jedzie,
Nerwy ma jak stal.

4. On nie boi się niczego
Tylko w górę mknie,
Sterem ruszy, gazą doda
I powietrze łnie.

5. Hej łotniku! — Szybuj w lewo,
Skreć na prawo. — Tak!
A zadziwić tobie lotu
Będzie nawet plak.

ZABAWKI Z MATERIAŁU

Długo są zimowe zbiórki, jakoś nam nie chce się wytknąć nosa na "nieg"/rdwy jeszcze chciał być!/. Czasami zuchy przychodzą na zbiórki, w oczekiwaniu, że druhna im pokaże coś czego ani "ama ani lani" w szkole nie umie. Dlatego też chcę wam dziś zaproponować "coś" co ostatnio podbiło wiele serc małych dzieci. Trzymałam książkę "DZIEŃ IOWY ŚWIAT ZABAWEK" Ołena "akarenki" - są tam wykroje zabawek z materiału, bardzo proste do zrobienia, praktycznie każdy zuch może je zrobić.

Małgaja się, "świetnie do "dobrych uczynków" - a jak? - pomyślcie same.

Przytaczam opis z książki i znaki umowne tam zastosowane. Jeżycze jedno. Każdy wzór powinno się powiększyć mniej więcej trzykrotnie. Przytaczam 4 proste zabawki - w książce znajdziecie dużo więcej. Pięknego majsterkowania.






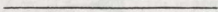
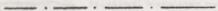
Ula

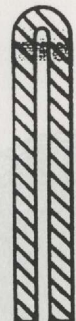
JAK SZYC ZABAWKI!

Jeśli zdecydujecie się uszyć zabawkę, której rysunek znajduje się w tej książce, uda się wam na pewno. Musicie tylko uważnie przyrzeć się zamieszczonemu w rozdziale rysunkowi, przeczytać opis zabawki, przerysować wykrój zgodnie ze wskaźnikami podanymi na stronie 5 książeczki i już możecie szyć.

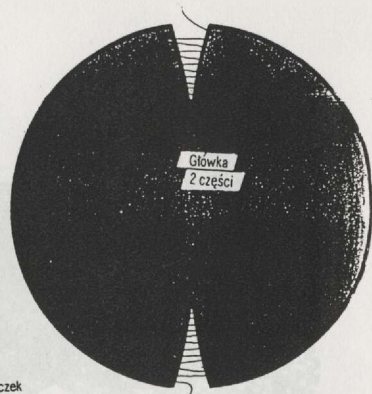
Aby lepiej zrozumieć rysunek uważnie przeczytajcie tablicę znaków umownych zamieszczoną niżej.

ZNAKI UMOWNE

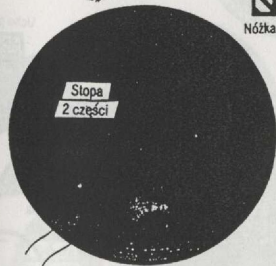
	Linia główna, wzdłuż której będziecie wycinać elementy wykroju
	tak oznacza się miejsce otworów
	w tym miejscu należy łączyć parzyste części
	zazwyczaj zaznawkę
	w tym miejscu sciągnąć nitkę
	tak oznacza się miejsca zamocowania drobnych części
	wzdłuż tej linii należy wykrój złożyć na pół



Nóżka-sznureczek



Główka
2 części



Stopa
2 części



Ucho
2 części



Nos

KAPITOSZKA

(Tablica nr 1)

Kapitoszkę zaczynamy robić od stóp. Z futra wytnijcie dwa krążki. Jeden z nich przyszyjcie po łuku mocną nitką ściąganiem „ze igłą” — otrzymacie sakiewkę. Napełnijcie ją watą, ściągnijcie nitkę do końca i umocujcie. Do utworzonej kulkki przyszyjcie jeden koniec sznurka nóżki. Tak samo zróbcie drugą stopę-kulkę i przyszyjcie do drugiego końca sznurka. Nóżki są już gotowe. Teraz trzeba zrobić główkę. Z futra wytnijcie dwie jej połowy, złóżcie futrem do środka tak, aby szwy pasowały do siebie i zszyjcie zostawiając niewielki otwór. Wywórcie formę na prawą stronę i napełnijcie ją watą. Otwór zszyjcie i w tym miejscu przyszyjcie środek

sznurka. Teraz trzeba się zająć „buzią” Kapitoszki: zróbcie tak jak stopy, ale z barwnej, najlepiej cennej tkaniny. Uszyj Kapitoszki muszą być wykonane na lub litcu. Materiał należy kroić pojedynczo: ucho zszywać z dwóch połówek, wywórcie i w wać. Na oczy wykorzystajcie przezroczyste opnie od lekarstw z koralikami w środku, pyszczek zróbcie ze soleczonego warkoczka z czerwony: na końcach związać węzłki, resztę obciąć.

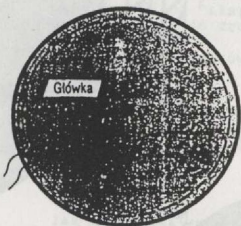
Warkoczek przyszyć lub przykleić w odpowiednim miejscu. Możecie też zrobić Kapitoszke różowczek.

10/14



archiwum
harcerskie.pl

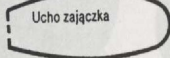
11/14



Dziób



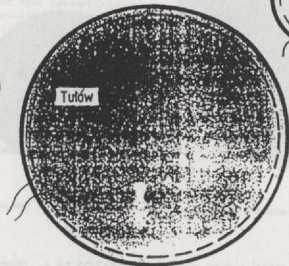
Łapa



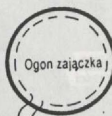
Ucho zajączka



Mordka pieska



Tulów



Ogon zajączka



Ucho pieska



Ucho kota



Ogon kota



Pyszczyk kota

KURCZĄTKO, ZAJĄCZEK I INNE

(Tablica nr 2)

Główkę i tulów obu zabawek zrobić tak samo, jak to opisano na poprzedniej stronie. Mniejszą kulczaka — to główkę, większą — tulów. Połączyć je. Dla kurczątka — wyciąć dziób i łapki z czerwonego sukna lub filcu. W te miejsca, gdzie główka łączy się z tulowiem kapturkę kropelki kleju. Gdy klej podeschnie, włóżcie między dwie kulki dziób, będzie się dobrze trzymał. Przyklejcie oczy.

Nożki psikięcia najpierw naklejcie na karton, później połączyć je z tulowiem.

Kotek i pieszek muszą mieć mordki. Wyciąć form mordki, przyszyć po brzegu i trochę ściągnąć. Tu powstałą szkieletkę wypełnić wełną i przyszyć do główki. Mordkę kota przeciągnijcie przedmiotem i naciąć środku. Uszy zajączka można zrobić na różowej pokładce. Kotu, psu i zającowi konieczne zrobić ogony



Tulów
2 części



Ucho
4 części



Brzuszek



Futerko
2 części



Główka
biedronki



Grzbiet biedronki
2 części



Brzuszek
biedronki

MYSZKA, JEŻ, BIEDRONKA

(Tablica nr 7)

Najprostszą z tych trzech zabawek jest myszka i od niej zaczniemy. Dwie części grzbietu należy zszyc razem po wypukłej linii. Następnie trzeba przyszyć brzuszki, zostawiając otwór, by można było wyrócić formę. Uszy robimy z dwóch części — wewnętrzna powinna być jaśniejsza. Z nici takiego samego koloru należy zrobić ogonek z pedzelkiem na końcu. Oczy i nos można zrobić z ceraty lub ciemnego materiału.

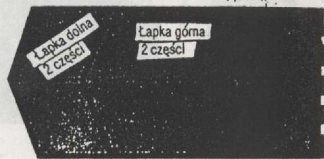
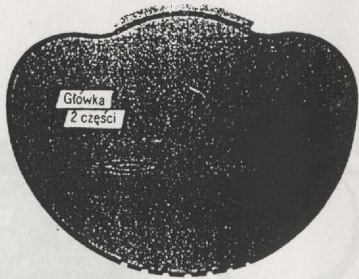
Jeż szycy podobnie jak myszkę, posługując się

tym samym wykresem. Później uszyjemy mu futerko z kawałka futra lub zrobicie je z nici, tak robiliście ogonek wiewiórki (Patrz str. 26). Pętelki robicie krośnię — 10 mm. Gotowe futerko ładnie przyszyjcie do tulawia.

Biedronka ma jeszcze jeden szczegół — główkę klin. Zszyjcie 2 części grzbietu, wstawcie klin i brzuszki. Grzbiet, począwszy od główki, przyszyjcie posrodku czarną nitką. Przyklejcie czarne krążki.



Wydawnictwo
naucznicze.pl



ANIMACJA ZŁA LARWA

ZABKA

(Tablica nr 6)

Wszystkie części tej zabawki wycina się z materiału w dwóch kolorach: żółtym i zielonym. Szyć należy z lewej strony szwem „przed igłą”, następnie należy wywrócić formę i napęcznieć wata. Za podstawę służy ten sam stózek tylko bez górnej części. Na dno łulowia (stózka) przed wypchnięciem waty należy koniecznie położyć krążek z kartonu.

Konieczne: łeppek – paluszki – nabijacie mocno wata.

Gotowe łapki przyszyjcie do łulowia od zielonej strony. Do żółtej części oczu przyszyjcie czarne guziki lub przyklejcie krążki z ceraty. Oczy należy przykleić do zielonej części głowy. Do wykonania nosa i ust najlepiej nadaje się dowolna czerwona tkanina. Gotową pięć nadajcie się dowolną czerwoną tkanina. Zabkę można wykończyć według własnego pomysłu.

Zimowi goście

Wasił Wietka

JEMIOŁUSZKA

Taka śliczna, taka tywa.
Ale rzadko ją widzimy.
Jemiołuszka u nas bywa
Tylko w czasie zimy.

Po jarzębinie żniga,
Czerwoną chustką miga,
Jedną kiść obiera,
Na drugą spoziera.

Krząta się wesoło,
Cieniutko pogwiżdże,
Z jałowca na jemiole
Przefruwa, prześlazuje.

A jak przyjdzie koniec zimy,
Koniec mrozów i zamieci,
Jemiołuszka na rodzinna
Północ swą odleci.



Gdy nadchodzą chłody, odlatuje od nas na południe wiele ptaków. Ale w tym samym czasie z dalekiej północy przybywają skrzydlaci goście, a wśród nich jemiołuszki. Znajdują tu dla siebie pożywienie: jagody głogu, barberry, kaliny, jałowca, śnieguliczki oraz wielu innych drzew i krzewów. Jedzą także owoce jemieli. Najbardziej jednak przepadają za jarzębinami. W alejach obsadzonych tymi drzewami możemy zobaczyć całe stada jemiołuszek. W swoich ojczystych stronach ptaki te żywią się głównie owadami. Muszą więc jeść u nas wiele owoców. Często są

G

Ponieważ są to ptaki dalekiej północy, długo nie wiadomo, gdzie i w jaki sposób budują swoje gniazda. Dziś już wiemy, że jemiołuszki wiją je na drzewach iglastych. Jako materiał budowlany używają gałązek świerkowych, mchów, trawy, a wyściółkę stanowi sierść renifera. W czerwcu wyłęgają się pisklęta, którymi opiekują się oboje rodzice.

Zyczymy Wam wielu spotkań i spokojnych obserwacji zimowych gości.

MALGORZATA I PIOTR

Leszczyński zuchy przysyłają do redakcji „Przebieg Katedry” - rzy. Zamieszczają on co miesiąc powieści o jakimś zwierzęciu, ptaku czy innym okazie przyrody. - Irzakany, Po nam

15/14

DROGA KRZYŻOWA

Dziwna droga, bo nie prowadzi do niej żaden drogowca. Prawie zawsze jest w kościele, tylko niekiedy poza nim, na przykład w Licheniu czy na Jasnej Górze. Ludzie, którzy bardzo często chorowali a przez to cierpieli, niekiedy mówią: „moje życie to istna droga krzyżowa”. Niektórzy wiedzą, że droga krzyżowa, to droga, którą szedł Pan Jezus niosąc krzyż, aby na nim umrzeć za nasze grzechy. Jak każda droga, tak i ta ma swój początek. Zaczęła się właściwie już w pałacu Kajfasza. Tam Pan Jezus został skazany na śmierć. Wziął przygotowany Mu krzyż i z tłumem ludzi podążył na Golgotę. Miał mało sił, stąd upadał pod krzyżem kilka razy. Zawsze powstawał, bo wiedział, że krzyż to znak zbawienia ludzi. Raz spotkał swoją Matkę Maryję. Nie rozmawiali ze sobą, ale Jej obecność była dla Pana Jezusa pociechą i umocnieniem. Żołnierze widząc, że słabnie, zmusili rolnika o imieniu Szymon Cyrenejczyk, który szedł z pola, aby pomógł nieść krzyż. Początkowo był niechętny, ale — jak mówi tradycja — opamiętał się i pomagał chętnie Zbawicielowi. W tłumie ludzi znalazła się — Weronika, która otarła twarz Panu Jezusowi. Gdy Pan Jezus był już na szczycie Golgoty, tam zdarto z Niego szaty i przybito do krzyża. Po trzech godzinach wielkiego cierpienia Pan Jezus umarł. Jeszcze chwilę przed śmiercią przebaczył wszystko złemu jednemu łotrowi, a apostołowi Janowi powiedział, że Maryja będzie odtąd jego i wszystkich ludzi matką. Po śmierci dobrzy ludzie zdjęli ciało Pana Jezusa z krzyża i złożyli w grobie Józefa z Arymatei. Pan Jezus po trzech dniach, w niedzielny poranek zmarł i wstąpił do nieba. I tak po smutku zawsze następuje radość...

Myslą i sercem przeszliśmy drogę krzyżową Pana Jezusa. Uczy ona nas o tym, że Bóg nas bardzo kocha i pragnie, byśmy wzajemnie również się kochali, byśmy pomagali sobie wzajemnie nieść krzyż, a ci co upadają, by zaraz powstawali. W Wielkim Poście co piątek w naszych kościołach odbywa się nabożeństwo drogi krzyżowej. Nie może nas tam zabraknąć. Rozważając drogę krzyżową Pana Jezusa — łatwiej nam będzie nieść swój krzyż.

Ks. MACIEJ

W KOŚCIOŁKU SW I D Z I E G O
w Łrakuwie

w każdy piątek w Wielkim Poście o godz 18 jest odprawiana

D R O G A K R Z Y Ż O W A
jeżeli chcesz wraz ze swoją
drużyną przyjść
zapraszam

jednocześnie przypominam, że
w pierwszą sobotę miesiąca o
godz 16 odprawiana jest spe-
cjalnie dla z u c h ó w
Msza święta -zuchowa. Szeze-
góły znają hufcowe.

/ tekst obok zamieszczamy za
"małym Przewodnikiem Katolic-
kim" Poznań "Arzec 1991 /

MODLITWA O POKÓJ

Uczyni mnie, Panie, narzędziem Twojego pokoju,
bym tam, gdzie jest nienawiść — zakorzeniał miłość,
tam, gdzie obraza — wnosił przebaczenie,
tam, gdzie niezgoda — głosił pojednanie,
tam, gdzie błąd panuje, bym przynosił prawdę.
tam, gdzie jest wątpliwość, bym krzewił wiarę.
tam, gdzie jest rozpacz, bym budził nadzieję.
tam, gdzie są ciemności, bym zapalał światło,
a tam, gdzie smutek, bym wnosił radość.

Spraw Panie, żebym nie o to zabiegał,
by mnie pocieszano, lecz żebym pocieszał.
nie szukał zrozumienia, lecz żebym rozumiał,
nie pragnął być kochany, ale żebym kochał.

Albowiem siebie dając — coś się otrzymuje.
siebie zapomniawszy — można znaleźć siebie.
innym wybacząc — doznam przebaczenia.
a umierając — zmarłych wstąpię wiecznie.

(tłum. J. St. Pasierb)

16/14

skład redakcji : hm Wiesława Stojek HK, hm Urszula Bret wędz,
hm Ludwik Parnowski HC

adres redakcji : Stojek 31-158 Łraków Krowcowska 68 / Pa



archiwum
harcerskie.pl